

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Stachurska
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Bańcerowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2019 roku w Warszawie

sprawy A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia

na skutek odwołania A. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W.

z dnia 12 grudnia 2018 roku, nr (...) - (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje A. S. prawo do świadczenia należnego B. F. (1) za wrzesień 2018r.

UZASADNIENIE

W dniu 7 stycznia 2019r. A. S. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W. z dnia 12 grudnia 2018r., znak: (...) odmawiającej przyznania prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej w dniu 24 września 2018r. B. F. (1).

W uzasadnieniu odwołania A. S., argumentując zasadność swojego stanowiska, wyjaśniła, że jej babcia B. F. (1), zmarła w dniu 24 września 2018r., zamieszkiwała przed śmiercią wspólnie z nią i jej mężem oraz synem, począwszy od maja 2012r. w domu należącym do A. S. i jej męża. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Babcia B. F. (1) w chwili śmierci miała 91 lat, była osobą schorowaną i w ostatnich latach życia całkowicie niepełnosprawną ruchowo. W związku z tym leżała w łóżku i wymagała stałej opieki w najprostszych czynnościach takich jak karmienie, ubieranie, zmiana pampersów, kąpanie, czesanie, pomoc w załatwianiu potrzeb fizjologicznych, podawanie leków, załatwianie domowych wizyt lekarskich i wykupowanie recept. Osoby najbliższe uprawnione do uzyskania niezrealizowanego świadczenia, czyli córka U. K., zmarła w dniu 22 czerwca 2017r., zaś mąż B. F. (2) zmarł w dniu 7 marca 1966r. B. F. (1) więcej dzieci i mężów nie miała. A. S. była jedyną żyjącą osobą z rodziny, dlatego też zaopiekowała się babcią. Pobierana przez B. F. (3) emerytura była niewystarczająca do zapewnienia specyficznych potrzeb żywieniowych oraz innych potrzeb związanych z chorobami i codziennym funkcjonowaniem m.in. pampersy, podkłady higieniczne, pokarm,

witaminy, koszty paliwa, leki. Odwołująca dokładała się więc do utrzymania babci z przychodów rodziny, a jeżeli zachodziła potrzeba, to brała wolne w pracy. Emerytura B. F. (3) była płatna z dołu za dany miesiąc między 20 a 25 dniem miesiąca. We wrześniu awizo o nadejściu emerytury zostało pozostawione w dniu 24 września 2018r., tj. w dacie śmierci B. F. (3). Ponadto A. S. oświadczyła, że poniosła dodatkowe koszty związane z pogrzebem i pochówkiem zmarłej (odwołanie z dnia 2 stycznia 2019r., k. 3 – 5 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 6 lutego 2019r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swe stanowisko w sprawie organ rentowy zaznaczył, że A. S. należy do trzeciej kategorii osób uprawnionych, o których mowa w art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż B. F. (1) była jej babcią. Według organu rentowego nie można uznać, że B. F. (1) pozostawała na utrzymaniu odwołującej, ponieważ posiadała własne środki pieniężne, tj. otrzymywała emeryturę, która przekraczała wysokość najniższego świadczenia emerytalnego oraz dodatek pielęgnacyjny w wysokości 215,84 zł. W ocenie organu rentowego A. S. nie udowodniła w sposób wystarczający, że przyczyniała się utrzymywaniu babci. Złożyła jedynie oświadczenie, w którym powieliła twierdzenia zawarte w odwołaniu. Organ rentowy wskazał ponadto, że nie neguje, że wnioskodawczyni była najbliższą krewną zmarłej i pomagała babci w codziennej opiece. Wszystkie czynności związane z opieką nad babcią nie są jednak równoznaczne z tym, że babcia pozostawała na utrzymaniu odwołującej. W sprawie nie zostały udokumentowane żadne wydatki ponoszone przez wnioskodawczynię w ramach utrzymywania zmarłej. Z tych też względów, zdaniem organu rentowego, skarżona decyzja jest zasadna i odwołanie powinno podlegać oddaleniu (odpowiedź na odwołanie z dnia 6 lutego 2019 r. k. 16 – 17 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. jest wnuczką B. F. (3), a córką U. K. (nazwisko rodowe F.), zmarłej w dniu 22 czerwca 2017r. Jej mężem jest K. S. (odpis skrócony aktu zgonu B. F. (3), k. 99 akt organu rentowego, odpis skrócony aktu małżeństwa U. F. i J. K., k. 103 – 103 verte akt organu rentowego, odpis skrócony aktu małżeństwa A. K. i K. S., k. 101 akt organu rentowego, odpis skrócony aktu zgonu U. K., k. 7 a.s.).

B. F. (1), urodzona w dniu (...), miała przyznane prawo do emerytury. Wysokość świadczenia wynosiła 1.377,66 zł wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym (decyzja o przyznaniu emerytury z dnia 13 czerwca 2012r., k. 71 akt organu rentowego, potwierdzenie wypłaty emerytury, k. 87 akt organu rentowego).

B. F. (1) od maja 2012r. zamieszkiwała wspólnie z wnuczką A. S., jej mężem K. S. i ich synem w domu jednorodzinnym przy ul. (...) w miejscowości S. L.. W ostatnim okresie życia była osobą schorowaną. Cierpiała na zespół jelita wrażliwego i zaparcia nawykowe, przeszła również zwłknięcie stawu ramiennego lewego i potrzebowała codziennej opieki oraz pomocy związanej z myciem, ubieraniem, zmianą pampersów, przygotowywaniem posiłków i karmieniem, podawaniem leków, załatwianiem domowych wizyt lekarskich i wykupowaniem recept. Wszystkie te czynności wykonywała A. S. pracująca w wymiarze 1/2 etatu, wraz z mężem. Środki pieniężne uzyskiwane przez B. F. (3) tytułem emerytury i zasiłku pielęgnacyjnego (wypłacane z dołu do 25 dnia każdego miesiąca) odbierane były w placówce pocztowej przez upoważnionych w tym celu – na podstawie pełnomocnictwa notarialnego - odwołującą oraz jej męża i przekazywane do wspólnego budżetu domowego, z którego finansowane były m.in. zakupy spożywcze dla wszystkich członków rodziny oraz opłaty eksploatacyjne za dom mieszkalny bez indywidualnych, oddzielnych rozliczeń (zeznania A. S., k. 41 verte – 42 a.s., dokumentacja medyczna B. F. (3), k. 24 – 34 verte a.s.).

B. F. (1), w okresie przed śmiercią, korzystała z pampersów. 60 sztuk miesięcznie było refundowane, pozostałe zaś były kupowane przez A. S.. Dodatkowo babka odwołującej pozostawała na diecie. Odwołująca z uwagi na problemy z rozdrabnianiem pokarmów przez babkę musiała kupować w aptece nutridrinki, a także produkty w słoiczkach. Dodatkowo zakupy dokonywane na potrzeby B. F. (3) obejmowały leki, maseczki, rękawiczki jednorazowe, podkłady, środki czystości, chodzik itp. Odwołująca wraz z mężem, po przejęciu opieki nad B. F., opłacali wyższe rachunki za energię, za ogrzewanie, za wodę. Wzrosło ponadto zużycie środków czystości. Wynikało to m.in. z tego, że B. F.

(1) musiała być częściej kąpana, następowały także częstsze zmiany pościeli (zeznania A. S., k. 41 verte – 42 a.s., dokumentacja medyczna B. F. (3), k. 24 – 34 verte a.s.).

W okresie sprawowania opieki nad B. F. odwołująca A. S. była zatrudniona na pół etatu i otrzymywała z tego tytułu dochód w wysokości 1.377 zł brutto miesięcznie. Z kolei jej mąż otrzymywał z tytułu zatrudnienia wynagrodzenie w kwocie około 5.000 zł netto miesięcznie (zeznania A. S., k. 41 verte – 42 a.s.).

B. F. (1) zmarła w dniu 24 września 2018r. W chwili śmierci była wdową. Poza odwołującą nie miała innej bliskiej rodziny. Koszty jej pochówku pokryła odwołująca wraz z mężem, częściowo z zasiłku pogrzebowego, a częściowo ze środków własnych, co wiązało się z koniecznością transportu zwłok celem złożenia ich w grobowcu rodzinnym leżącym na cmentarzu w miejscowości S. w województwie (...) (odpis skrócony aktu zgonu B. F. (3), k. 5 a.s., zeznania A. S., k. 41 verte – 42 a.s.).

Ostatnie świadczenie emerytalne dla B. F. (3) za miesiąc wrzesień 2018r. zostało odebrane przez męża odwołującej, dysponującego pełnomocnictwem, w urzędzie pocztowym S. n/N. w dniu 25 września 2018r. (przekaz o nr identyfikacyjnym (...), numer świadczenia (...)). K. S. próbował to uczynić dzień wcześniej, tj. w dniu śmierci B. F. (3), jednakże było to niemożliwe z uwagi na awarię systemu teleinformatycznego poczty. Ostatecznie zrobił to dzień później i odebrane świadczenia przekazał A. S. (zeznania A. S., k. 41 verte – 42 a.s., oświadczenie K. S. z dnia 3 grudnia 2018r., k. 97 akt organu rentowego, potwierdzenie odbioru przekazu pocztowego, k. 85 – 86 akt organu rentowego).

W dniu 27 listopada 2018r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wezwał męża odwołującej do kontaktu w sprawie nienależnie pobranego świadczenia po zmarłej, pouczając go jednocześnie o możliwości złożenia wniosku o wypłatę niezrealizowanych świadczeń emerytalno-rentowych (pismo organu rentowego z dnia 27 listopada 2018r., k. 88 akt organu rentowego). Taki wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W. Inspektorat w L. złożyła A. S. (wniosek z dnia 4 grudnia 2018r. wraz z załącznikami, k. 91-104 akt organu rentowego).

Decyzją z dnia 12 grudnia 2018r., znak:(...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. odmówił A. S. prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej B. F. (1) wskazując, że nie należy ona do grona osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej, zgodnie z art. 136 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak również nie wykazała, że zmarła B. F. (1) pozostała na jej faktycznym utrzymaniu (decyzja ZUS z 12 grudnia 2018r., k. 105 akt organu rentowego).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów oraz w oparciu o zeznania odwołującej.

Dokumenty nie budziły wątpliwości w zakresie ich wiarygodności, szczególnie że informacje z nich płynące były spójne i dały jasny obraz okoliczności faktycznych.

Zeznaniom A. S. Sąd dał wiarę. Postawa strony podczas przesłuchania nie nasuwała zastrzeżeń. Odwołująca zeznawała w sposób swobodny i naturalny, a treść jej zeznań korespondowała z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów. Sąd miał jednak na uwadze, że przesłuchana strona nie była w stanie wskazać wszystkich informacji związanych z udzielanym B. F. (1) wsparciem finansowym, w szczególności takich jak dokładne rozliczenia kosztów. Okoliczności te nie wpłynęły jednak w istotny sposób na ocenę wiarygodności złożonych zeznań, a jedynie na ocenę prawną, o jakiej będzie mowa w dalszej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

(...)Oddział w W. z dnia 12 grudnia 2018r., znak: (...)jest zasadne i jako takie podlegało uwzględnieniu, jednakże na innej podstawie niż wskazana w zaskarżonej decyzji.

Istota sporu w rozpatrywanej sprawie w pierwszym rzędzie koncentrowała się wokół ustalenia, czy odwołującej A. S. przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia w postaci emerytury oraz dodatku pielęgnacyjnego,

należnego zmarłej w dniu 24 września 2018r. B. F. (1). Kwestia dotycząca uzyskiwania niezrealizowanych świadczeń przysługujących osobom zmarłym została uregulowana w art. 136 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2018r. poz. 1270; ze zm.) – dalej również jako ustawa emerytalna. Zgodnie z treścią tego przepisu w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenie należne jej od dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi osoba ta prowadziła wspólne gospodarstwo, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

Odwołująca z oczywistych względów nie mieści się ani w pierwszej, ani w drugiej grupie osób uprawnionych, na jakie wskazuje art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Osób, które należałyby do tego kręgu w ogóle zresztą brak, ponieważ w chwili śmierci B. F. (1) nie miała męża ani dzieci. Jej córka U. K. zmarła w roku 2017 i w związku z tym odwołująca – jedyna wnuczka B. F. (3), to osoba w dacie śmierci dla niej najbliższa. Jej uprawnienie do niezrealizowanego świadczenia, z uwagi na brzmienie cytowanej regulacji, mogłoby jednak występować, gdyby uznać, że mieści się ona w trzeciej grupie osób, o których mowa w w/w przepisie. Z cytowanego przepisu wynika, że świadczenie należne po zmarłym wypłaca się innemu członkowi rodziny wtedy, gdy spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej lub gdy zmarły pozostawał na jego utrzymaniu.

Zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy emerytalnej do renty rodzinnej uprawnieni są następujący członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71:

- 1) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione;
- 2) przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, z wyłączeniem dzieci przyjętych na wychowanie i utrzymanie w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka;
- 3) małżonek (wdowa i wdowiec);
- 4) rodzice.

W świetle cytowanej regulacji odwołująca, jako wnuczka B. F. (3), mogłaby zostać zaliczona do grona uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłej, a tym samym do niezrealizowanego świadczenia, pod warunkiem, że udowodniłaby, iż przed osiągnięciem pełnoletności została przez nią przyjęta na wychowanie i utrzymanie. Z ustalonego stanu faktycznego sprawy oraz stanowiska odwołującej nie wynika jednak, aby B. F. (1) przyjęła ją na wychowanie i utrzymanie w sposób określony w art. 67 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Przeciwnie, sama odwołująca w treści odwołania wskazywała, że dopiero od maja 2012r. prowadziła wspólne gospodarstwo domowe wraz ze zmarłą. Stąd też, w ocenie Sądu Okręgowego, za słuszne należy uznać stanowisko organu rentowego, który zarówno w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, jak i w odpowiedzi na odwołanie wskazywał, że odwołująca nie spełnia warunków określonych w art. 136 w związku z art. 67 i 68 ustawy emerytalnej. Mając jednak na względzie, że odwołująca A. S. we wniosku oraz w odwołaniu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, powołała się na fakt sprawowania opieki nad babką oraz udzielania pomocy finansowej w ostatnich latach jej życia, Sąd prowadził postępowanie ustalając, czy zmarła B. F. (1) pozostawała przed śmiercią na utrzymaniu odwołującej.

Ustawodawca w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych rozróżnia pojęcie „przyczyniania się do utrzymania” i „pozostawiania na utrzymaniu”. I tak w art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej, dotyczącym ustalania prawa do renty rodzinnej dla rodziców, jako wystarczające kryterium więzi ekonomicznej wskazuje się przyczynienie się zmarłego do utrzymania. Z kolei przepis art. 136 ust. 1 tej ustawy - regulujący kwestie uprawnień do niezrealizowanego świadczenia dla osób nie zaliczających się do pierwszej bądź drugiej kategorii uprawnionych – wymaga, by zmarły pozostawał na utrzymaniu tych osób. Zarówno wykładnia literalna jak i systemowa przytoczonego wyżej przepisu

wskazuje, że użyte w nim określenie „pozostawanie na utrzymaniu” nie jest równoznaczne i nie może być traktowane zamiennie z pojęciem „przyczyniania się do utrzymania” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 stycznia 1997r., III AUa 166/96). Użyte w przepisie art. 136 ust. 1 in fine ustawy emerytalnej pojęcie „pozostawania przez zmarłego na utrzymaniu członka rodziny” należy rozumieć jako sytuację, kiedy zmarły wystąpił z wnioskiem o przyznanie świadczenia i w ogóle go nie otrzymał lub sytuację,

gdy otrzymane świadczenie zostało przyznane w najniższej wysokości, zaś koszt zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb zmarłego był znacznie wyższy niż kwota uzyskanego świadczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012r., sygn. III AUa 516/12). Ponadto, należy wskazać, że świadczenie pomocy, a nawet opieki nie wchodzi w zakres pojęcia „pozostawania na utrzymaniu”, które ma ściśle materialne znaczenie, a jego miarą jest zapewnienie środków pieniężnych koniecznych do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb osoby pozostającej na utrzymaniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 kwietnia 2013r., III AUa 1439/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2005r., III AUa 2766/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2011r. III AUa 2026/10).

Powyższe stanowiska i poglądy Sąd Okręgowy podziela w całości jako ugruntowane w judykaturze oraz zgodne z brzmieniem art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Pojęcie „utrzymanie się” w kontekście omawianej regulacji należy więc rozumieć jako wszelkie okoliczności o charakterze ekonomicznym, umożliwiające zaspokajanie podstawowych potrzeb oraz realizację podstawowych zobowiązań wynikających z zasad współżycia społecznego. Katalog podstawowych potrzeb może się różnić w zależności od okoliczności w jakich znajduje się dana osoba, jednakże w każdym przypadku będzie można do nich zaliczyć potrzeby najprostsze, takie jak wyżywienie, opieka medyczna, ubranie stosowne do okoliczności, warunki mieszkaniowe i pokrywanie związanych z nimi kosztów (np. media.). Przyczynianie się do utrzymania danej osoby będzie, więc stanowić wszelkie czynności polegające na współuczestnictwie w wydatkach związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb tej osoby. Nie ma przy tym wątpliwości, że o istnieniu stosunku przyczyniania się do utrzymania będzie można mówić jedynie wtedy, gdy, po pierwsze, dana osoba faktycznie nie posiada i nie jest w stanie uzyskać środków finansowych w wysokości pozwalającej jej na pokrycie wszystkich podstawowych potrzeb w ciągu miesiąca, i po drugie, wymiar pomocy drugiej osoby musi być na tyle duży, by faktycznie przyczyniał się do zaspokojenia podstawowych potrzeb osoby potrzebującej. W efekcie wartość pomocy osobie potrzebującej powinna być analizowana pod kątem zarówno jej podstawowych potrzeb, jak i z uwzględnieniem faktycznych możliwości finansowych osoby potrzebującej oraz osoby przyczyniającej się.

Na tle przytoczonych wyżej poglądów orzecznictwa pojęcie „pozostawania na utrzymaniu” należy definiować jako relację ekonomiczną pomiędzy osobą zapewniającą środki finansowe a osobą znajdującą się w sytuacji, która – z perspektywy materialnej – uniemożliwia jej samodzielną realizację własnych potrzeb bytowych. Osobą „pozostającą na utrzymaniu” jest więc osoba, której zaspokajanie podstawowych potrzeb jest praktycznie uzależnione od materialnego wsparcia zapewnianego przez kogoś innego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy, Sąd Okręgowy przyjął, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że zmarła B. F. (1) pozostawała na utrzymaniu odwołującej bądź jakiegokolwiek innej osoby. A. S. nie zdołała wykazać, aby jej babka do daty śmierci pozostawała z nią w takiej relacji ekonomicznej, że jej podstawowe potrzeby nie zostałyby zaspokojone bez materialnego wsparcia odwołującej i jej rodziny. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że odwołująca wraz z mężem w ostatnich latach życia B. F. (3) świadczyli na jej rzecz stałą pomoc w bieżących sprawach życia codziennego z uwagi na stan zdrowia, w tym w szczególności niepełnosprawność ruchową. Babka odwołującej była członkiem gospodarstwa domowego odwołującej, która wspomagała ją w takich czynnościach jak karmienie, ubieranie, higiena, przygotowywanie posiłków, zakupy itd. Zebrane w sprawie dowody nie pozwoliły jednak w sposób jednoznaczny ustalić, że to odwołująca samodzielnie bądź wspólnie z pozostałymi członkami rodziny ponosiła koszty związane z zaspokajaniem podstawowych potrzeb B. F. (3). Co więcej, na podstawie zeznań odwołującej oraz stanowiska przedstawianego przez nią w złożonych pismach trudno ustalić rzeczywiście poniesione koszty z tego tytułu, można natomiast stwierdzić, że istotny wkład finansowy

w zaspokajanie swoich potrzeb miała właśnie sama B. F. (1), która do dnia śmierci pobierała świadczenie emerytalne oraz dodatek pielęgnacyjny w łącznej kwocie 1.377,66 zł miesięcznie.

Odwołująca podczas przesłuchania zeznała, że koszty utrzymania babki były pokrywane w części ze środków pieniężnych, posiadanych przez nią samą, przy czym były one powierzane odwołującej i trafiały do wspólnego budżetu domowego. Odwołująca wskazywała, że również własne środki finansowe przeznaczała na zaspokojenie potrzeb babki, nie była jednak w stanie podać w jakim dokładnym lub choćby przybliżonym zakresie się to odbywało. A. S. nie była w stanie określić również jaki był miesięczny czy średniomiesięczny, chociażby przybliżony, koszt utrzymania B. F. (3). W związku z tym nie było podstaw, by przyjąć, że istnieją dostateczne, wystarczające podstawy do ustalenia, że B. F. (1) pozostawała na faktycznym utrzymaniu wnuczki. Babka odwołującej jako osoba pobierająca świadczenie emerytalne wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym miała stałe, własne źródło finansowania swoich potrzeb. Co najwyżej, można przyjąć, że korzystała z pomocy i opieki wnuczki oraz jej rodziny, ale utrzymywała się w większości samodzielnie.

Reasumując, Sąd ocenił, że odwołująca nie wykazała ani swojego istotnego wkładu finansowego w utrzymanie B. F. (3), ani też dysproporcji pomiędzy uzyskiwaną przez nią kwotą świadczeń a kosztami zaspokojenia jej usprawiedliwionych potrzeb. Wobec tego nie sposób było uznać, aby B. F. (1) u schyłku życia pozostawała na jej utrzymaniu. Niewątpliwie odwołująca wraz z pozostałymi członkami rodziny wspomagała krewną w okresie ograniczenia jej samodzielności w związku z podeszłym wiekiem, również w wymiarze finansowym, jednakże nie wykraczało to poza zakres obowiązku moralnego niesienia pomocy na rzecz będącego w potrzebie członka najbliższej rodziny.

Wskazanej oceny nie zmienia również okoliczność, że odwołująca wraz z mężem wyłożyli w części środki własne na pokrycie kosztów pogrzebu B. F. (3). Po pierwsze, art. 136 ustawy emerytalnej stanowi o pozostawianiu osoby zmarłej na utrzymaniu innej osoby, chodzi zatem o to, co miało miejsce do daty śmierci, a nie potem. Po drugie, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, A. S. pokryła koszty pogrzebu z własnych środków tylko w niewielkiej części, bowiem zdecydowana większość wydatków z tego tytułu została zaspokojona ze środków pochodzących z zasiłku pogrzebowego. Zatem nawet, gdyby inaczej interpretować treść art. 136 ustawy emerytalnej i przyjmować, że koszty pogrzebu to także element wchodzący w zakres pojęcia „pozostawiania na utrzymaniu”, to odwołująca jedynie wspomogła w opłaceniu kosztów pogrzebu B. F. (3). Nie wypełniło to jednak dyspozycji, na którą wskazuje powołany przepis.

Dokonując rozważań w dalszej części i zmieniając zaskarżoną decyzję, Sąd miał jednak na uwadze inną regulację niż omówiona oraz pogląd Sądu Najwyższego, w myśl którego sąd ubezpieczeń społecznych nie jest związany wadliwą lub nieadekwatną do istoty roszczeń ubezpieczonego podstawą prawną zaskarżonej decyzji organu rentowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2008r., I UK 88/08).

W rozpatrywanej sprawie decyzja, od której odwołała się A. S., jest wadliwa, jednakże nie z powodu podniesionego zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, lecz z innych przyczyn. Pomija ona istotną okoliczność, a mianowicie, że odwołująca (za pośrednictwem męża) faktycznie odebrała już sporne świadczenie należne B. F. (1) za wrzesień 2018r. Organ rentowy zignorował jednak ten fakt i to bez wskazania przyczyn. Doprowadził tym samym do powstania takiego stanu, że z jednej strony miał obowiązek prawny zadysponowania bieżącym świadczeniem należnym B. F. (1) za okres do jej śmierci, co w konsekwencji spowodowało wypłatę przedmiotowego świadczenia do rąk osoby do tego umocowanej na podstawie notarialnego pełnomocnictwa, z drugiej zaś po zrealizowaniu wypłaty wezwał jego odbiorcę do złożenia wniosku o wypłatę niezrealizowanych świadczeń. Natomiast przywoływany przepis art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej zakłada, że organ rentowy w istocie nie wypłacił spornej należności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 lutego 2014r., sygn. III AUa 1077/13).

Analizując stan przedmiotowej sprawy, Sąd miał na uwadze, że zastosowanie w sprawie powinien znaleźć art. 136a ust. 2 ustawy emerytalnej. Przed dokonaniem wykładni tego przepisu trzeba jednak zwrócić uwagę na inne przepisy. Art. 130 ust. 1 i 2 wskazanej ustawy stanowi, że świadczenia wypłaca się za miesiące kalendarzowe w dniu ustalonym w decyzji organu rentowego jako termin płatności świadczeń, osobom uprawnionym, za pośrednictwem osób prawnych prowadzących działalność w zakresie doręczania świadczeń, albo na wniosek tej osoby na jej rachunek w banku lub w

spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej. Wyplata świadczeń następuje więc w cyklach miesięcznych w dniu ustalonym w decyzji organu rentowego jako termin płatności świadczeń w sposób przewidziany w ustawie. Regulacja art. 130 ust. 2 nie przewiduje wypłaty świadczenia należnego osobie uprawnionej do rąk wnuczki, czy innego członka rodziny tej osoby, co jest zrozumiałe, gdyż nie tworzy się przepisów w sposób kazuistyczny. Można jednak dokonać wypłaty świadczenia do rąk osoby umocowanej przez uprawnionego, na podstawie pełnomocnictwa cywilnego. W takim przypadku nadal bowiem chodzi o realizację przez organ wniosku, w sposób zgodny z wolą osoby uprawnionej. Przy tym przewidziany w art. 130 ust. 1 ustawy emerytalnej sposób realizacji świadczenia nie wyklucza również wypłaty świadczenia do rąk osoby wskazanej przez uprawnioną do świadczenia. Nawet z art. 132 ust. 1 ustawy emerytalnej wynika zachowanie woli osoby uprawnionej oraz możliwość wypłaty świadczenia do rąk osoby wskazanej przez osobę uprawnioną, choć dotyczy to przypadku gdy osoba uprawniona mieszka za granicą.

Powołane regulacje dotyczące sposobu wypłaty świadczenia oraz dokonywana na ich kanwie wykładnia, nie mogą pozbawiać osoby uprawnionej należnego jej świadczenia. Każdy uprawniony ma prawo do świadczenia aż do śmierci, a odmowa wypłaty należnego świadczenia tylko dlatego, że nie dożył ustalonego terminu płatności jest pozbawiona podstawy prawnej. Z tego wynika zatem, że skoro B. F. (1) upoważniła odwołującą i jej małżonka do odbioru należnych jej świadczeń, a pełnomocnictwo niewątpliwie stanowi wyraz jej woli, w tym co do sposobu przyjęcia świadczenia, to świadczenie wypłacone za wrzesień 2018r. stanowi realizację zasady wynikającej z art. 130 ust. 1 ustawy emerytalnej. Wprawdzie art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej przewiduje, że prawo do świadczenia ustaje ze śmiercią osoby uprawnionej, jednak wspomniany już wcześniej przepis art. 136a ust. 2 tej ustawy deklaruje, że wstrzymanie wypłaty emerytury lub renty następuje dopiero od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym zmarł emeryt lub rencista.

Analiza treści przepisu art. 101 pkt 2 i art. 136a ust. 2 oraz art. 138a ustawy emerytalnej, pozwala na wyprowadzenie wniosków, że ustawodawca przyznaje prawo do świadczenia również osobie zmarłej (na okres po dniu śmierci, za cały miesiąc, w którym nastąpił zgon). Stwierdzenie to ma znaczenie, gdy uwzględni się, że bank prowadzący rachunek emeryta lub rencisty jest zobowiązany zwrócić organowi rentowemu świadczenie przekazane za miesiące następujące po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy (art. 138a ustawy emerytalnej).

Zestawienie powyższych przepisów upoważnia do postawienia tezy, że emerytura lub renta za miesiąc, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, jest świadczeniem należnym, a jego przelew na rachunek w banku, bądź też wypłata osobie uprawnionej do jej odbioru za życia emerytura, bądź rencisty, nawet po dacie jego śmierci, stanowi prawidłową wypłatę. W rozpatrywanej sprawie oznacza to, że nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, aby należało stosować w sprawie art. 136 ustawy emerytalnej (świadczenie zostało już zrealizowane), a zarazem, by zachodziły podstawy do uznania, że A. S. nie jest uprawniona do świadczenia za wrzesień 2018r. należnego B. F. (1). Świadczenie to powinno być ocenione jako przysługujące zmarłej, bo pobrane za ten miesiąc, w którym nastąpił zgon B. F. (3). Wstrzymanie wypłaty emerytury następuje natomiast dopiero od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym zmarł emeryt. Wynika to z tego, że ustawodawca przyznaje prawo do świadczenia również osobie zmarłej (na okres po dniu śmierci). W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, że emerytura za miesiąc, w którym nastąpiła śmierć ubezpieczonego jest świadczeniem należnym. Odwołująca, której świadczenie to zostało przekazane, a wcześniej jej małżonek, który bezpośrednio je odebrał i przekazał żonie, byli osobami, które B. F. (1) upoważniła do odbioru świadczenia emerytalnego. Wprawdzie zgodnie z art. 101 § 2 k.c. pełnomocnictwo wygasa z chwilą śmierci mocodawczyni, należy jednak podkreślić, że wygaśnięcie dotyczy dokonywania in spe czynności w imieniu mocodawcy. Brak realizacji świadczenia w okresie obowiązywania pełnomocnictwa oznacza tylko brak dokonania tej czynności. Śmierć mocodawcy nie rodzi przy tym skutku w postaci utraty uprawnienia do świadczenia, które realizowane jest za pośrednictwem jedynie osoby upoważnionej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 lipca 2017r., III AUa 726/16).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W. w ten sposób, że przyznał A. S. prawo do świadczenia należnego B. F. (1) za wrzesień 2018r.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i aktami organu rentowego doręczyć (...)